

Ks. PIOTR PAĆKOWSKI
Lublin, KUL

CHORAŁ GREGORIAŃSKI W POLSKICH ZWYCZAJACH PROCESJI NIEDZIELNYCH I KU CZCI ŚWIĘTYCH NA PODSTAWIE *PROCESSIONALE* ANDRZEJA PIOTRKOWCZYKA Z 1621 R.

Dzisiejsi jesteśmy i nie masz w nas sędziwej wiedzy
dni wczorajszych

Z o ileż większą mocą i pokorą winniśmy powtarzać za mistrzem Wincentym Kadłubkiem¹ wyżej przytoczone słowa. Jesteśmy dzisiejsi i wiele spraw i faktów sprzed wieków zatarło się w pamięci pokoleń. Ale może właśnie dlatego tym większy jest głód wiedzy o tamtych czasach. I on sprawia, że za każdym razem z większą pasją, gorliwością i uporem szturmujemy tajniki historii, by czerpać z nich siły do realizacji tego, co ważne we współczesności. Są miejsca i zdarzenia, które ze szczególną mocą przyciągają wyobraźnię badaczy, a bezpośrednie kontakty z nimi wywołują wrażenie zagłębiania się w dawno minione sprawy, które odkryte mogą żyć na nowo. O ile jednak badacze kultury materialnej mogą liczyć na znalezienie choćby relikwów przeszłości pozostałych po ludzkiej pracy, okruchów przedmiotów, zrębów nie istniejących już budowli i z nich rekonstruować plastyczny obraz przeszłości, to czym musi się zadowolić badacz, śledzący myśli i wytwory ducha? Choć z duchowego dorobku praocjów muzykologia wybrała dla siebie bardzo ulotną część — muzykę, to jednak, mimo iż wydaje się ona nieuchwytna, pozostaje jednocześnie bardzo realna i świetnie zachowana poprzez tradycję zakorzenioną głęboko w sercach ludzkich. Niebezpieczeństwo utraty tego skarbu pojawia się wówczas, gdy poprzez niewiedzę i chęć ciągłego dążenia do tego, co nowe i modne, mniej lub więcej świadomie odwracamy się od przeszłości, uznając ją za nieaktualną i nieprzydatną dla wyzwań współczesności. Wydaje się, że taki proces zachodzi dziś w umysłach wielu ludzi w odniesieniu do muzyki i liturgii. Warto więc, a wręcz należy, dopóki jeszcze to możliwe, sięgać i poznawać to, co kiedyś było naszym życiem

Wincenty Kadłubek urodził się w Karwowie pod Opatowem ok. 1160 r. Studiował w Paryżu i w Bolonii. Został kapłanem diecezji krakowskiej, a z czasem prepozytem kolegiaty sandomierskiej i biskupem krakowskim. Po dziesięciu latach rządów zrzekł się biskupstwa i wstąpił do klasztoru cystersów w Jędrzejowie, gdzie zmarł 8 marca 1223 r. Był pierwszym Polakiem, który opisał dzieje narodu w *Kronice polskiej*; *Liturgia godzin*, t. IV, Poznań 1988, s. 1253.

i codziennością, co może już dziś nie funkcjonuje, ale zawarte jest w źródłach, z których możemy nauczyć się, jak wyglądało życie liturgiczne minionych pokoleń, jaki wpływ wywarło na potomnych i co możemy wykorzystać, choćby od zaraz, w naszych praktykach.

Podstawowym przedmiotem źródłowych badań nad chorałem gregoriańskim w Polsce są księgi zawierające śpiewy związane z Mszą św. oraz oficjum brewiarzowym. W liturgii mszalnej posługiwano się w zasadzie mszałem i graduatem², zaś w oficjum brewiarzowym — antyfonarzem i psalterzem³. I te właśnie księgi są dziś najlepiej znane i opracowane. Jednak służba Boża nie ograniczała się jedynie do Mszy św. i *Officium Divinum*. Z punktu widzenia muzykologa, a także liturgisty, bardzo ciekawe i równie istotne wydają się być obrzędy i śpiewy związane ze sprawowaniem sakramentów świętych i różnego rodzaju procesji. Konstytucja o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II mówi o konieczności historycznego spojrzenia w procesie badań nad liturgią⁴. Takie badania mają być czynnikiem konstytutywnym odnowy liturgicznej. W innym miejscu dokument ten umieszcza zasadę dostosowania liturgii do charakteru i tradycji narodowych odnośnie do sakramentów świętych, sakramentaliów, procesji, języka liturgicznego i muzyki⁵. Stosownie do tej zasady, troszcząc się o należyte sprawowanie liturgii, należy z uwagą prześledzić dzieje obrzędów, by móc w pełni zrozumieć ich kształt i znaczenie. Dlatego właśnie chcemy bliżej przyjrzeć się księdze *Processionale*, wydanej w oficynie Andrzeja Piotrkowczyka w 1621 r.⁶, zawierającej śpiewy na procesje niedzielne i świąteczne. Na po

² Używano również innych ksiąg takich jak: Lekcjonarz, zawierający fragmenty Pisma Świętego (perykopy) przeznaczone do odczytywania podczas Mszy św.; Procesjonał, zawierający teksty i melodie śpiewów używanych w procesjach odprawianych podczas specjalnych ceremonii i przed Mszą św. w uroczystości; Tropariusz, zawierający teksty i melodie tropów i innych śpiewów solowych używanych podczas Mszy św.; Tonariusz, w której to księdze umieszczone były antyfony mszalne i oficjum brewiarzowego, uporządkowane według ośmiu tonów gregoriańskich; J. DYER, *Liturgy and liturgical books*, NGrove 11, London 1986, s. 84–86.

³ Podczas *Officium Divinum* używano także następujących ksiąg: Psalterz, w którym psalmy ułożone były według kolejnych dni tygodnia na jakie były przeznaczone; Lekcjonarz, zawierający czytania *Mattinum*; Homiliarz, zawierający fragmenty pism ojców Kościoła; Martyrologium, zawierające listę świętych i krótkie ich żywoty; Hymnarium, zawierające hymny; *tamże*, s. 84–86.

⁴ KL 16.

⁵ *Tamże*, nr 39.

⁶ Wydawnictwo zostało założone ok. 1570 r. w Krakowie przez przybysza z Piotrkowa, Andrzeja Byczka, który później zmienił nazwisko na Piotrkowczyk. Działalność drukarską po jego śmierci w 1620 r. kontynuowały następnego pokolenia Piotrkowczyków. Cała rodzina zasłużyła się dla kultury polskiej poprzez wydanie dla Kościoła w Polsce nowych ksiąg zawierających śpiewy chorałowe. Wydawca opisywanych ksiąg, Andrzej Piotrkowczyk junior, syn założyciela oficyny, urodził się w 1584 r. Studiował w Uniwersytecie Krakowskim, a także w Italii, Niemczech, Belgii i Francji, uzyskując stopień doktora filozofii. Zajmował się również naukami prawnymi, wydając jedną z najstarszych drukowanych rozpraw z tej dziedziny. Po śmierci swojego ojca przejął zarząd drukarni w Krakowie (1621). W czasie swego kierowania oficyną unowocześnił ją i ulepszył. Znaczenie jego drukarni zostało potwierdzone przez nadanie przywileju drukowania intratnych wydawnictw urzędowych przez Zygmunta III, a następnie przez króla Władysława IV. Już w pierwszym roku swej działalności wydrukował opracowany przez

czątku zaprezentujemy samą księgę procesjonału, jej historię i cechy charakterystyczne oraz przyczyny powstawania takich wydawnictw w Polsce w XVI i XVII w. Następnie zwrócimy uwagę na sam obrzęd procesji. Z kolei przedstawimy śpiewy zawarte w *Processionale*. Na koniec zaś spróbujemy odnieść się do współczesności i zwrócić uwagę na to, co z dawnych tradycji procesji niedzielnych i świątecznych pozostało w dzisiejszym życiu liturgiczno-muzycznym, i co możemy dziś ciągle wykorzystywać.

1. Księga procesjonału

Procesjonał jest księgą liturgiczną Kościoła zachodniego, zawierającą śpiewy, rubryki i opisy obrzędów związanych z procesjami takimi, jak w dniu Oczyszczenia NMP (*Purificationis B.M.V.* — 2 lutego), Niedziela Palmowa, Zmartwychwstanie Pańskie czy też w niedziele i święta. W zależności od potrzeb muzycznych danego ośrodka zawiera: antyfony, responsoria, wersety, sekwencje czy nawet utwory polifoniczne nie występujące w innych księgach liturgicznych.

Inaczej niż graduał, antyfonarz i mszał — procesjonał pierwotnie nie był oficjalną księgą Kościoła, lecz stworzoną przez i dla określonego kantora. W efekcie niektóre rękopisy noszą nieraz imię konkretnego śpiewaka, który używał danej księgi — w przeciwieństwie do mszału czy graduálu, które zawsze był własną księgą całego Kościoła⁷. Jest to stosunkowo późna księga w kanonie ksiąg liturgicznych Kościoła zachodniego, nieznana jeszcze w IX w. Poprzednikiem procesjonału była wyodrębniona część graduálu, która zawierała listę antyfon procesyjnych na dzień 25 kwietnia (tzw. *Litania większa, Rogationes*). Przekształcenie się procesjonału w oddzielną księgę było rezultatem dwóch procesów: przeniesienia antyfon procesyjnych z graduálu do mniejszej księgi, tak by mogła być niesiona w procesji, oraz dodawania zestawu coraz to nowych śpiewów różnych w zależności od miejsca używania księgi. W X w. zaowocowało to powstaniem nowej *Liber processionarius* lub *Processionale*. Kolejne dodawanie nowych śpiewów nie tylko związanych z dniem 25 kwietnia skutkowało powstaniem procesjonału na niedziele i święta, które oprócz *rogationes* zawierały także antyfony i responsoria, wykonywane podczas procesji pomiędzy ter-

Andrzeja Dąbrowę-Szczepanowskiego *Processionale*, a później liczne inne księgi liturgiczne, takie jak: patronał mszalny, mszał żałobny, *Graduale* oraz *Rituale sacramentorum*. W 1628 r. wydawnictwo Piotrkowczyka, uchwałą synodu piotrkowskiego, uzyskało przywilej na drukowanie ksiąg liturgicznych, takich jak: antyfonarze, graduály, rytuały, agendy. Wydawał również konstytucje sejmowe, kazania i inne pozycje. Można powiedzieć, iż najcenniejsze dzieła polskie XVII w. pochodziły właśnie z oficyny Piotrkowczyka. Dotyczy to przede wszystkim wydawnictw religijnych. Andrzej Piotrkowczyk junior zmarł w 1645 r.; I. PAWLAK, *Graduały piotrkowskie jako przekaz chorału gregoriańskiego w Polsce po Soborze Trydenckim*, Lublin 1988, s. 67–76.

⁷ M. HUGLO, *Les manuscrits du processional*, t. I: *Autriche à Espagne* (RISM B/XIV), München 1999, s. 36.

cją a uroczystą mszą niedzielną (sumą) i świąteczną⁸. Na przestrzeni kilku wieków i w różnych ośrodkach wykształciły się różne typy tej księgi, w zależności od wykorzystywanego repertuaru muzycznego. Były to np. procesjonały zawierające, tylko antyfony (XIII w., Francja), bądź też najszerszej rozpowszechnione i najbardziej różnorodne procesjonały zawierające antyfony i responsoria (od XVI w.)⁹. Powstawały również specyficzne księgi zawierające śpiewy procesyjne wykorzystywane w poszczególnych ośrodkach zakonnych w zależności od potrzeb i charyzmatu danego konwentu (cystersi, dominikanie, franciszkanie)¹⁰.

2. Przyczyny wydania *Processionale* w Polsce

Czas przełomu XVI i XVII w. był okresem rozprzestrzeniania się protestantyzmu na ziemiach polskich. Coraz częstsze stawały się przypadki przechodzenia na stronę dysydencką. Największe miasta regionu urządzały życie liturgiczne i religijne według stylu protestanckiego. W świątyniach katolickich wprowadzano śpiewy luterzańskie i posługiwano się obrzędami Kościołów odłączonych. Wobec takich faktów ówczesni rządcy kościelni stanowczo polecali wyszukiwanie takich nadużyć i pod sankcją kar usuwanie ich z kościołów¹¹. W wystąpieniach Lutra i innych duchownych protestanckich często pojawiała się krytyka liturgii katolickiej¹². Wykazywała ona wiele niekonsekwencji i sprzeczności ze zdrową nauką Kościoła zawartą w średniowiecznych księgach liturgicznych. Ostatecznie jednak wypowiedzi takie przyczyniły się do obrony Kościoła ze strony teologów katolickich oraz do nowego opracowania ksiąg liturgicznych, a w szczególności agend¹³, rytuałów¹⁴ i procesjonałów, przywracając liturgii jej właściwe piękno i dynamizm¹⁵.

⁸ *Tamże*, s. 37–38.

⁹ *Tamże*, s. 38.

¹⁰ *Tamże*, s. 38–39.

¹¹ W. NOWAK, *Geneza agendy biskupa Marcina Kromera*, w: TENŻE (red.), *Agendy i rytuały diecezji warmińskiej (1574–1939)*, Olsztyn 1999, s. 17–18.

¹² Przykładem takiego myślenia o liturgii katolickiej jest wypowiedź dworzanina w rozprawie Marcina Kromera *Rozmowy dworzanina z mnichem*: „Dworzanin: A to przyjmowanie Ciała Bożego pod jedną osobą, beżeństwo wasze duchowne to jest celibatus i inne śluby, czyściec, msze żałobne i wigilie, wzywanie świętych, uczczenie trupich kości a ścierwów, odpusty, obrazy, pokuty albo zadośćuczynienie za grzechy, ofiary, zasługi dobrych uczynków, święcenie wody, soli, ziół, oleju, chleba, krzyżma, obowiązanie na posty, na święta, na spowiedź, na posłuszeństwo księży i inne ustawy i wymysły ludzkie pod kławą i grzechem śmiertelnym i wiele innych zabobonów, które wolność krwią Pana Krystusową nabytą zniewolili barzej, niżli żydy stary zakon...”; M. KROMER, *Rozmowy dworzanina z mnichem*, red. J. Łoś, Kraków 1915, s. 72–73.

¹³ Agenda — księga liturgiczna, zawierająca przepisy oraz formuły modlitw przy sprawowaniu sakramentów oraz przy procesjach; W. URBAN, *Agendy katolickie polskie*, EK I, k. 172–174.

¹⁴ *Rituale* — księga nazywana także *manuale*, *agenda*, *sacramentale*, zawierająca opis wszelkich obrzędów poza Mszą św. i *Officium Divinum* celebrowanych przez kapłana; DYER, *art. cyt.*, s. 84–86.

¹⁵ P. SZANIECKI, *Śłużba Boża w dawnej Polsce*, Poznań–Warszawa–Lublin 1962, s. 7.

Również w łonie samego Kościoła katolickiego działo się wiele niepokojących rzeczy, które nakazywały wielką troskę biskupów o czystość sprawowanej liturgii. Popełniano wiele nadużyć w sprawowaniu Eucharystii, sakramentów świętych i przeżywaniu roku liturgicznego. Msze św. odprawiano na ołtarzach, które nie były konsekrowane. Używano bardzo rozcieńczonego wina, a czasami tak mętnego, że trudno nazwać je było winem. Przechowywano je w tabernakulum. Celebransi podczas Mszy św. nie wykonywali poprawnych gestów liturgicznych, opuszczali obrzędy i ceremonie, nie znali porządku odmawiania oracji mszalnych, nie znali przepisów odnośnie do odmawiania *Gloria* i *Credo*, aż wreszcie w konsekwencji rzadko odprawiali Mszę św., a jeśli odprawiali, to w tak różnych rytach i ceremoniach, że trudno było ustalić jednolity ryt w tej samej diecezji. Dużo zaniedbań pojawiło się w sprawowaniu sakramentu pokuty. Używano formuły spowiedzi luterańskiej, słuchano spowiedzi w domach prywatnych, zanikał zwyczaj spowiedzi przed połową Wielkiego Postu. Najbardziej drastycznym zaniedbaniem była nieznajomość formuły rozgrzeszenia. Sakrament małżeństwa sprawowano w domach prywatnych, a osobiste zatargi i kłótnie stawały się przyczyną odmowy udzielenia sakramentów św. Kapłani nie wyjaśniali znaczenie sakramentu namaszczenia chorych. Konsekwencją tego było to, że wierni nie prosili o ten sakrament, a co więcej — szerzyły się zabobony i czarnoksiężstwo. Zdarzały się wypadki, że zdania modlitw przeplatane były formułami pogańskimi. Podczas Wielkiego Tygodnia, a szczególnie w Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę, kapłani nie odprawiali żadnych czynności liturgicznych. Nie posypywano głów popiołem na początku Wielkiego Postu. Poświęcenia odbywały się poza właściwym dniem albo ograniczały się tylko do odczytania modlitw. W Boże Ciało nie urządzano procesji lub dopuszczano się nadużyć, np. ubierając świeckich w ornaty. W okresie żniw nie zachowywano dni świątecznych¹⁶. Przyczyny tego stanu rzeczy upatrywano w nieznajomości, ignorancji obrzędów i rytów kościelnych. Spowodowane to było brakiem niezbędnych podręczników do wykonywania kultu liturgicznego. Dlatego też biskupi polscy usilnie zabiegali o wyposażenie kościołów w księgi dokładnie opisujące poszczególne czynności liturgiczne. Po Soborze Trydenckim w poszczególnych diecezjach polskich ukazywały się więc agendy i rytuały. Prawie każda diecezja starała się mieć własną księgę. Z czasem pojawiła się pilna potrzeba ujednoczenia kultu na terenie całej Polski. W 1561 r. uchwały synodu w Warszawie zapowiedziały ukazanie się agendy dla całej Polski. Nie doczekały się one jednak realizacji. W szesnaście lat później (1577) synod prowincjalny piotrkowski postanowił, aby w całej prowincji gnieźnieńskiej (czyli w całej Polsce) używać agendy nowo wydanej dla diecezji włocławskiej¹⁷. W końcu w 1621 r. ukazała się w Krakowie księga *Processionale*, a w 1631 r. księga *Rituale*, które stały się dla

¹⁶ NOWAK, *art. cyt.*, s. 20–21.

¹⁷ URBAN, *art. cyt.*, k. 173.

całej Polski punktem odniesienia dla sprawowania obrzędów liturgicznych. W bardzo dużej mierze materiał obu tych ksiąg pokrywa się i wzajemnie uzupełnia. O ile w *Rituale* znajdują się rubryki, przepisy i przeważnie tylko incipity nutowe poszczególnych antyfon i responsoriów (tylko gdzieniegdzie podawane są pełne wersje muzyczne), o tyle w *Processionale* zamieszczone są pełne antyfony i responsoria: teksty i nuty. Księga *Rituale* zawiera więc przede wszystkim rubryki i opisy poszczególnych obrzędów i była używana przez kapłanów. *Processionale* zaś to księga, która wykorzystywana była przede wszystkim przez kantorów i schole. Wzajemny stosunek obu ksiąg można porównać do *Mszалу* i *Graduału*. Pierwsza z tych ksiąg była przeznaczona do użytku celebransa, druga zaś — dla zespołu śpiewaczego.

3. Procesja niedzielna

Procesja (łac. *procedere*) oznacza uroczysty pochód religijny połączony zazwyczaj ze śpiewami¹⁸. Jako uroczysty pochód połączony ze śpiewami i modlitwami była znana już w czasach starożytnych¹⁹. W czasie procesji wierni składali Bogu dziękczynienie za okazane im dobrodziejstwa, a także upraszali potrzebne łaski²⁰. Procesje rozwinęły się najpierw w Kościele wschodnim. Znano tam takie procesje, jak: wspomnienie przyniesienia Chrystusa do świątyni jerozolimskiej, procesja z palmami, procesja przypominająca złożenie Chrystusa do grobu czy też procesja ze światłem w Wigilię Paschalną²¹. Na Zachodzie rozwój procesji nastąpił dopiero w IV w. Na uwagę zasługują przede wszystkim procesje związane z nabożeństwami stacyjnymi, a także procesje pokutne²². W procesji możemy się także dopatrywać pewnych związków ze średniowiecznymi dramatami liturgicznymi, czy też raczej: dramatyzacjami liturgicznymi. Najbardziej rozbudowane procesje odbywające się w Wielkim Tygodniu (Niedziela Palmowa, Zmartwychwstanie Pańskie) były właśnie takimi dramatyzacjami²³.

Definicję procesji podaje także Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. Pod nazwą świętych procesji dokument rozumie uroczyste błagania, w których wierni pod przewodnictwem duchowieństwa zmierzają z jednego miejsca świętego do drugiego w określonym porządku. Celem tych pochodów jest pobudzenie pobożności

¹⁸ *Procesja*, w: G. MIZGALSKI (red.), *Podręczna Encyklopedia Muzyki Kościelnej*, Poznań 1959, s. 391.

¹⁹ *Tamże*.

²⁰ SZZANIECKI, *dz. cyt.*, s. 36.

²¹ B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. III, Poznań 1992, s. 254.

²² *Tamże*, s. 255; I. PAWLAK, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2001, s. 329.

²³ J. LEWAŃSKI, *Średniowieczne gatunki dramatyczno-teatralne*, z. 1: *Dramat liturgiczny*, Wrocław 1964, s. 28–33.

wiernych, przypomnienie Bożych dobrodziejstw i złożenie za nie dziękczynienia oraz uproszenie Bożej pomocy²⁴.

We wczesnym średniowieczu w Polsce każdą mszę niedzielą poprzedzały procesje, podczas których lud śpiewał *Kyrie*²⁵. Dokładniejsze informacje dotyczące liturgii Mszy św. i poprzedzających ją procesji pochodzą dopiero z ok. XIII w. Przed sumą niedzielą kapłan święcił wodę (*ad populos aspergendos*), po czym następowało pokropienie ludu. Przez analogię można przypuścić, że obrzęd pokropienia istniał w Polsce już w średniowieczu²⁶. Był to czas zmagania się dwóch nurtów w tym zakresie. Pierwszy wywodził się ze środowisk zakonnych, drugi zaś ze środowisk parafialnych²⁷. W środowiskach zakonnych po aspersioni formowała się procesja na cmentarz, aby również zmarłym ogłosić Zmartwychwstanie. Początkowo zatrzymywano się przy krzyżu, obrazie lub figurze cmentarnej, za absydą kościoła. Było to tzw. *statio*, gdzie śpiewano antyfonę i orację. Z czasem przybywały inne *stationes*, m.in. ku czci Matki Bożej. O tej stacji wspomina Durandus. Jej powstanie wiąże on z wiarą Kościoła, że Zmartwychwstały objawił się najpierw Maryi²⁸. W związku z tym w katedrze poznańskiej istniał zwyczaj, że w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego i następujące po niej niedziele *statio* wyznaczano w znajdującym się nieopodal katedry kościele Najświętszej Maryi Panny, do którego zmierzała procesja²⁹. W kościołach parafialnych procesja miała przebieg mniej uroczysty, chociaż stacje urządzano również przy obrazie Matki Boskiej, figurze cmentarnej i za absydą kościoła. W razie niepogody stacje były urządzone wewnątrz kościoła, przy ołtarzu Matki Boskiej. Śpiewano tam pieśni łacińskie, a także powstające równoległe pieśni polskie. Ponadto obowiązywała jeszcze jedna stacja — na środku kościoła, gdzie śpiewano antyfonę *Pax aeterna* oraz antyfonę ku czci patrona kościoła. Niekiedy urządzano również i inne stacje³⁰.

Processionale Andrzeja Piotrkowczyka jest akomodacją rzymskiej liturgii do zwyczajów polskich. Jednakże zachowały się w nim liczne procesje, których rzymski zwyczaj już nie zna. W *Rituale* z 1631 r. znajduje się dział zatytułowany *De processionibus dominicis diebus, iuxta ritum antiquum Poloniae*, opisujący ryt procesji niedzielnej. Czytamy w nim, że po aspersioni na mocy zwyczaju Kościoła powszech-

²⁴ *Codex iuris canonici Pii X pontificis maximi iussu digestus*. (1917), kan. 1290 § 1.

²⁵ W. SCHENK, *Z dziejów liturgii w Polsce*, w: M. RECHOWICZ (red.), *Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*, t. I, Lublin 1969, s. 150; H. FEICHT, *Pieśń religijna*, w: Z. LISSA (red.), *Studia nad muzyką polskiego średniowiecza*, Kraków 1975, s. 77.

²⁶ *Tamże*, s. 150; SZCZANIECKI, *dz. cyt.*, s. 39.

²⁷ *Tamże*.

²⁸ SCHENK, *art. cyt.*, s. 150; SZCZANIECKI, *dz. cyt.*, s. 42.

²⁹ *Agenda Posnaniensis biskupa Latalskiego*, Lipsiae 1533, k. LXV; SCHENK, *art. cyt.*, s. 150; SZCZANIECKI, *dz. cyt.*, s. 43.

³⁰ SZCZANIECKI, *dz. cyt.*, s. 43.

nego, w tej prowincji utrzymanego, ma być zachowana procesja³¹. Widocznie w czasie, gdy rytuał powyższy, zwany popularnie piotrkowskim, był układany, procesje pierwotnie stacyjne już zanikły lub zanikały, a na miejsce takowych były w użyciu (może nie powszechnie) te, które omawiamy pod nazwą niedzielnych. Dlatego biskupi w Polsce postanowili choć ślad dawnych procesji stacyjnych zatrzymać. Właśnie tym można wytłumaczyć wyrażenie rytuału *retineatur processio* — procesja ma być utrzymana, a nie zniesiona, tak jak zniósł ją rytuał rzymski, zaaprobowany przez papieża Pawła V w 1614 r. Intencje rządców Kościoła w Polsce możemy więc odczytać w następujący sposób: mimo tego, że dawny zwyczaj Kościoła powszechnego nie wszędzie był już praktykowany, to jednak z racji, iż w Polsce był w dalszym ciągu zachowywany, procesje niedzielne mają stać się prawem obowiązującym³².

4. *Processionale* Andrzeja Piotrkowczyka

Processionale Andrzeja Piotrkowczyka z 1621 r. należy do ksiąg zawierających antyfony i responsoria. Składa się z czterech części:

- I. *Processionale Ordinarium*
- II. *Proprium Sanctorum*
- III. *Commune Sanctorum*
- IV. *Officium Defunctorum*

W części I zawarte są antyfony i responsoria związane z obrzędami wynikającymi z cyklu niedzielnego (*Temporale*). I tak na początku mamy antyfonę *Asperges me* — na pokropienie niedzielne, następnie powtórzoną tę samą antyfonę na Niedzielę Męki Pańskiej i Palmową (*In Dominica Passionis et Palmarum*), a dalej antyfonę *Vidi aquam*, przeznaczoną na Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego. Potem następują responsoria na kolejne cztery niedziele Adwentu, niedziele okresu Bożego Narodzenia, Wielkiego Postu, Zmartwychwstania Pańskiego, *Antiphonae Suffragiorum* (teksty z nutami antyfon na różne okazje, np.: *De sancto Spiritu*; *De Sanctae Cruce*; *Tempore Paschali de S. Cruce*; *De B. Maria Virgine*; *De Apostolis Petro et Paulo*). Kolejne śpiewy przeznaczone są na święta Pańskie (Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego, Świętej Trójcy, Boże Ciało).

Część II *Processionale* obejmuje śpiewy na uroczystości i wspomnienia świętych. Są to przede wszystkim responsoria. Czasami występuje też antyfona. Jeżeli pojawia się antyfona, to razem z nią (choć nie zawsze) jest też podany werset — bez nut. Część ta obejmuje 41 świąt ku czci świętych.

³¹ (...) *propter universalis Ecclesiae usum in hac Provinciae continuatum retineatur Processio*; *Rituale Sacramentorum*, Kraków 1631, s. 42.

³² J. MATULEWICZ, *Procesje*, „Hosanna” 9 (1934), s. 119.

Część III *Processionale* podaje śpiewy wspólne: o apostołach; o apostołach, ewangelistach w okresie wielkanocnym; o męczennikach poza okresem wielkanocnym; na święto pięciu męczenników papieży; o męczennikach w okresie wielkanocnym; o wielu męczennikach poza okresem wielkanocnym; o wyznawcach papieżach; o wyznawcach nie będących papieżami; o dziewicach; na poświęcenie kościoła; wprowadzenie nowego biskupa; w różnych potrzebach (wotywnie) — na czas wojny, zaryzy, powodzi, pożaru; dziękczynne za zwycięstwo; przeciw poganom.

Część IV *Processionale* zawiera *Officium Defunctorum*. Znajdują się tutaj nieszpory i *Matutinum* wraz z czytaniem oraz *Laudes*.

Główny korpus księgi *Processionale* to responsoria i antyfony — śpiewy, które wykonuje się po obrzędzie aspersioni, podczas procesji. Śpiewy te były zmienne i były własne dla poszczególnych niedziel roku liturgicznego. Własne śpiewy procesyjne posiadały również uroczystości Pańskie, ku czci Matki Bożej, a także ku czci świętych. Pochodzenie tych śpiewów wymaga dalszych szczegółowych badań nad repertuarem zawartym w *Processionale*. Struktura śpiewów responsorialnych jest następująca: respons, werset, powtórzony respons *a latere*³³ Bardzo ciekawe byłoby tu przeprowadzenie badań porównawczych z innymi księgami używanymi w Polsce, jak i w innych krajach, które pozwoliłyby ustalić wersje melodyczne oraz powszechność stosowanych wariantów. Brak jednak takich opracowań uniemożliwia przeprowadzenie aktualnie tego wywodu. Również i ten problem wymaga dalszych badań. Tutaj pragniemy jedynie zasygnalizować występowanie dużej ilości śpiewów gregoriańskich zaczerpniętych z *officium divinum*, opartych na tradycyjnych tonach psalmowych. Znajdujemy tu również takie postaci psalmodii, które trudno przyporządkować do jakiegokolwiek gregoriańskiego tonu psalmowego. Co ciekawe, dotyczy to wyłącznie śpiewów ku czci świętych polskich (św. Stanisław, św. Wojciech, św. Florian, św. Jadwiga). Redaktor księgi wykorzystał tu responsoria stosowane w oficjach rymowanych ku czci świętych polskich, które nie są typowymi melodiami gregoriańskimi³⁴ W sumie w *Processionale* znajduje się 109 responsoriów i tyleż samo antyfon. Ponadto występują nieliczne hymny, sekwencje, dialogi i impropria.

5. Recepcja obrzędów i śpiewów zawartych w *Processionale* w czasach dzisiejszych

Procesja niedzielna, celebrowana przed sumą, zachowała jednolitą tradycję rytuału i procesjonau piotrkowskiego aż do Soboru Watykańskiego II. Świadczą o tym

³³ P. FERRETTI, *Estetica gregoriana*, Roma 1934, s. 177–180.

³⁴ B. BODZIOCH, *Antyfonarze Andrzeja Piotrkowczyka z lat 1600–1645 jako przekaz polskich tradycji liturgiczno-muzycznych na przykładzie oficjów rymowanych. Studium źródłoznawczo-muzykologiczne*, Lublin 2005 (komputerowy wydruk rozprawy doktorskiej), s. 201–203.

m.in.: powtórne wydanie księgi w 1725 r., a także wydawane w XIX i XX w. kancjonały, m.in. ks. Surzyńskiego, ks. Gieburowskiego i ks. Mizgalskiego. Wszystkie one odwołują się w swych rubrykach i repertuarze do ksiąg piotrkowskich. Wprawdzie w kancjonałach ograniczono już ilość procesji, szczególnie ku czci świętych, oraz zastępowano niektóre śpiewy gregoriańskie pieśniami polskimi, to jednak sam obrzęd procesji zachował swoją aktualność aż do naszych czasów, a dokładniej do lat 60-tych XX w. Dotyczy to jednak przede wszystkim wydawanych ksiąg. W praktyce procesje niedzielne zaczęły zanikać już z początkiem XX w.³⁵ W kościołach polskich do dziś odprawiane są procesje, ale mają one zupełnie inny charakter, bez żadnego odniesienia do dawnej tradycji. Jedynymi uroczystymi pochodami zachowanymi do dziś jest procesja na Boże Ciało i procesja w dniu zmartwychwstania Pańskiego (rezurekcja), a także procesjonalne przeniesienie Najświętszego Sakramentu do symbolicznego grobu Pańskiego w Wielki Piątek. W nielicznych kościołach odbywa się aspersion (pokropienie wodą święconą) w czasie głównej mszy niedzielnej. Odbywają się także procesje eucharystyczne wokół kościoła, urządzone z okazji odpustu parafialnego lub z racji I niedzieli miesiąca, poświęconej czci Najświętszego Sakramentu, choć i one są już rzadkością. Pewną nowością są procesje maryjne, różańcowe i związane z kultem Matki Bożej Fatimskiej. Jeśli chodzi o procesje ku czci świętych, to w rzeczywistości współczesnego Kościoła polskiego funkcjonują głównie trzy procesje: z racji uroczystości św. Wojciecha w Gnieźnie, św. Stanisława w Krakowie i św. Zygmunta w Płocku. Choć są to wielkie święta, nie znajdują odzwierciedlenia w poszczególnych parafiach. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja, jeśli chodzi o wykonywane śpiewy. Tak bogato reprezentowany w *Processionale* chorał gregoriański praktycznie nie istnieje w codziennym życiu Kościoła w Polsce. Dotyczy to nie tylko tradycji procesji, o której tu była mowa, ale także liturgii Mszy św. i liturgii godzin. Wyjątkiem są niektóre zgromadzenia zakonne (np. benedyktyni czy dominikanie), którzy sprawują liturgię w języku łacińskim z wykorzystaniem własnych wersji chorału gregoriańskiego. Tak niewielki, ale ważny fragment życia liturgicznego w Polsce, jakim były procesje, związany był zawsze z wykonywaniem śpiewu gregoriańskiego. Dla każdego, kto spotka się choćby tylko z księgą *Processionale*, wydaje się porażający ogrom tego repertuaru i jednocześnie zupełny brak zainteresowania, by po niego dziś, choćby w części, sięgnąć. Wydaje się, że chociaż pozostały niektóre obrzędy związane z dawną tradycją (procesje), to nie istnieją śpiewy, które tym zwyczajom towarzyszyły. Przy współczesnym, praktycznym nastawieniu całej działalności Kościoła w Polsce wydaje się rzeczą niemożliwą powrót do tych dawnych śpiewów, których nikt nie rozumie, ich nie zna i znać nie zamierza. Z drugiej strony zauważa się, może nie na wielką skalę ale jednak, wzrastające zainteresowanie ludzi młodych właśnie chorałem gregoriańskim. Szczególnie widoczne to jest, gdy choć trochę wskaże się im korzenie naszej religijnej kultury muzycz-

³⁵ A. NOWOWIEJSKI, *Msza św. Wykład liturgii Kościoła katolickiego*, Warszawa 2001, s. 467.

nej. I tu widziałbym szansę, przynajmniej w niewielkim stopniu, na powrót do niektórych tradycji liturgiczno-muzycznych. Niemożliwe jest, by we wszystkich parafiach zaczęto odprawiać procesje i wykonywać dawne śpiewy. Nie o taki powrót chodzi. Wydaje się jednak, że w dużych ośrodkach (katedry, kolegiaty, większe kościoły parafialne, sanktuaria, świątynie zakonne), posiadających odpowiednie zespoły śpiewaków, przy odrobinie zaangażowania można odkryć piękno i bogactwo dawnych form pobożności i kultu religijnego. Może właśnie podjęcie takiej pracy pozwoli nam na nowo zanurzyć się w tym, co dawne, i dotknąć tej rzeczywistości, która kształtowała religijność wielu pokoleń. Zbyt łatwo bowiem przekreśliłyśmy dorobek minionych wieków i rzucamy się w wir poszukiwania coraz to nowych współczesnych form ekspresji, które, jak się okazuje, z dnia na dzień zmieniają się, stając się szybko nieciekawe i niemodne. Dobrze by było, by ta perspektywa głębokiego zakorzenienia w tradycji była obecna w naszym życiu liturgicznym. Nie jako jedyna i wyłączna, ale jednak jako pierwsza, czyli ta, z której wszystko inne wyrasta. I nie chodzi tu tylko o aspekt kulturowy, historyczny. Jestem przekonany, że ma to pierwszorzędne znaczenie formacyjne. I dlatego odkrywanie przeszłości ma swój głęboki sens.

Gregorian Chant in Polish customs of Sunday processions and in memory of Saints based on *Processionale* by Andrzej Piotrkowczyk (1621)

Summary

The paper presents the variety of Polish liturgical and musical customs connected with Sunday and Holiday processions. The author shows the book *Processionale* published in 1621 in Andrzej Piotrkowczyk publishing house in Kraków. In the beginning, the book is presented as a specific genre of liturgical books. It is relatively late in the collection of the liturgical books of the Western Church. The repertoire of the Processional was originally in the Gradual. The increase of repertoire and the need of a smaller book useful during processions, resulted in creating different books used by cantors. Then the author presents the reasons for publishing such a book in Poland at the turn of 16th and 17th century. It was the time of spreading of Protestantism. There were more and more cases of organizing liturgy on the model of Lutheran services. Also the neglectance and ignorance of catholic clergy were the reason of holding the Sacrament services sloppily and wrongly. The lack of models of accurate and respectful celebration of the liturgy was clearly seen. That is why Polish bishops made efforts to publish proper books in the dioceses as a help for clergy to celebrate the liturgy. Later on, there was an idea to unify the services in the whole country. It was the role of *Processionale*. The book was the reflection of Roman services published in *Processionale Romanum* in 1614, but included also the customs typical for Poland. That is why there was a great number of processions and chants, which were no longer present in Roman practices.

Then the author describes the ritual of Sunday and Holiday processions. He presents the connection with the Roman Station Processions and Liturgical Drama. In the next part

of his paper, the author presents the book *Processionale* by Andrzej Piotrkowczyk. He shows its division and musical contents. The main musical part of the book consists of Responsories and Antiphons as well as Hymns and Sequences. There are 220 different chants in the book. It is characteristic for this Processional, that there are chants of worship of Polish Saints. The works are not purely Gregorian. The Responsories and Antiphons used there are taken from 13th century rhythmical offices. The last part of the paper presents a reception of the tradition included in *Processionale* in the next centuries. Apparently the customs survived in books until the 1960-ties, until the II Vatican Council. Unfortunately, in 19th and 20th century processions and especially Gregorian Chant were gradually disappearing, being replaced by songs in Polish. Till now there are still some processions (Procession on the Feast of Corpus Christi, Eastern Procession, Procession to the Tomb, Eucharistic processions to celebrate parish feasts) but the Gregorian repertoire was completely replaced by Polish songs. The author postulate to reach for the old customs and the repertoire which is not only the testimony of Polish musical culture, but also can be a valuable means helpful at pastoral work.

Translated by Wojciech Miszczak